

DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok II.

GDANSK — GDYNIA, SOBOTA, 8-GO CZERWCA 1946 R.

Nr 156 (373)

Nowy rozdział w historii Włoch

Jeszcze nie znamy szczegółów przebiegu głosowania ludowego we Włoszech, lecz już jest rzeczą pewną i bezsporną, że naród włoski większością dwóch milionów głosów opowiedział się za republiką, że nie chce być więcej obiektem rządzenia i eksploatacji „miłośników panującego króla i cesarza”, że obmierzył mu „splendor monarchii i legenda o nieśmiertelności domu sabaudzkiego”.

Fakt, że Włochy stały się republiką jest największym wydarzeniem politycznym ostatniej doby w skali międzynarodowej.

Wraz z domem sabaudzkim padła nad Tybrem eksponowana twierdza reakcji i wsteczności.

Jeszcze przed paru dniami, gdy walka wyborcza osiągnęła punkt kulminacyjny, mogło się wydawać, że naród włoski nie wygra tej jedynej dla siebie szansy, jaką dawało mu referendum ludowe i ulegnie pożątej agitacji sfer reakcyjnych, wspieranych niestety przez Watykan, który zmobilizował wszelkie środki, ażeby nie dopuścić do zmiany ustroju państwa strasząc bogobojny lud włoski konsekwencjami niekorzystnymi dla monarchii wyników głosowania ludowego i wyborów parlamentarnych, które odbywały się jednocześnie. Kler katolicki puścił w zapomnienie urazy, jakie żywił do domu sabaudzkiego, za aprobowanie przez Wiktora Emanuela III przeprowadzonego w 1939 roku przez Mussoliniego rozdziału kościoła od państwa i rzucił na szalę cały swój autorytet w obronie złej sprawy. Niekiedy nawet księżęta kościoła, działając ręką w rękę z arystokracją i plutokracją włoską nie szczędzili trudu ani pieniędzy, ażeby przekonać naród, że jedynie monarchia władna jest ulżyć jego niedoli i zapewnić szczęście krajowi.

Naród włoski, jak wiemy jednocześnie z depesz, większością głosów opowiedział się za polityką reform i postępu reprezentowaną przez partie robotnicze. Nie poszedł na lep nowych obietnic, nie uległ sugestiom antyrepublikanckim, rozsiwanym przez niezwykle aktywnych w toku akcji wyborczej kondotierów międzynarodowej reakcji i niedobitków rodzimego faszyzmu. Przez głosowanie przeciwko monarchii i na listy kandydatów stronnictw republikańskich rehabilitował się częściowo w opinii światowej ze swej bierności wobec reżimu faszystowskiego i uległości wobec domu panującego, jako sprawców wszystkich swych nieszczęść i hańb, w minionym ćwierćwieczu. Naród włoski udowodnił, iż obciąża dom sabaudzki odpowiedzialnością za zbrodnie Mussoliniego.

Pewne animozje osobiste między Mussolinim a Umberto oraz rozpowszechniana przez dom sabaudzki legenda, iż następcą tronu jest antyfaszysta, mająca na celu asekurację monarchii na wypadek krachu faszyzmu, nie przekonały społeczeństwa włoskiego i nie przysporzyły popularności ustępującemu dziś królowi.

W konsekwencji referendum i wyborów Włochy wchodzi do rodziny narodów suwerennych i zyskują możność nieskrępowanej pracy dla swego dobra i ludzkości. Wynik głosowania ludowego i wyborów otwiera nowy rozdział w historii Włoch, zamykając mroczną i bolesną w skutkach dla narodu włoskiego epokę Mussoliniego.

(S)

Kandydaci na premiera republiki włoskiej

RZYM (Obsł. wł.) W dniu 24 czerwca włoskie zgromadzenie konstytucyjne, wyłonione drogą głosowania powszechnego w dniu 2 czerwca, ma wybrać nowego włoskiego prezesa rady ministrów. Jest rzeczą wykluczoną — pisze korespondent Agence France Presse — aby o stanowisko to miał ubiegać się którykolwiek z przywódców

trzech wielkich partii politycznych.

Obecny premier włoski De Gasperi pragnie nadal pozostać w aktywnym życiu politycznym.

Wśród kandydatów na przyszłego premiera Włoch znajdują się nazwiska: Orlando, Nitti, Bonomi, Storza, Pacciardi.

Umberto przygotowuje się do przekazania władzy

RZYM (Obsł. wł.) W Rzymie przed pałacem królewskim około tysiąca karabinierów pełni straż. Król Umberto opuści Włochy prawdopodobnie w sobotę, gdy opublikowane już zostaną ostateczne wyniki głosowania. Król Umberto uda się do Egiptu, gdzie przebywa już Wiktor Emanuel. Królowa Maria wyjechała w środę z dziećmi do Brukseli. Premier De Gasperi wezwał ludność do zachowania porządku i spokoju.

W wyniku wyborów włoskich partia chrześcijańskich demokratów uzyskała 180 mandatów, socjaliści 116, komuniści zaś 107 mandatów.

W czasie długiego spotkania, jakie odbyło się we czwartek na Kwirynale między królem Umberto a premierem De Gasperi, została ustalona procedura przekaza-

nia władzy. Wracając do siedziby rządowej w Palazzo Chigi, premier De Gasperi odbył ponad godzinną rozmowę z ambasadorem angielskim we Włoszech, Sir Noel Charles, poczym został przyjęty przez naczelnego dowódcę sił amerykańskich rejonu Morza Śródziemnego.

Stolica ZSRR żegna M.I. Kalinina

MOSKWA (PAP). We wtorek Moskwa żegnała M. I. Kalinina. Od wczesnego rana liczne delegacje robotnicze przybywały ze wszystkich stron miasta do domu związków zawodowych, gdzie była wystawiona trumna ze zwłokami zmarłego. Już o godz. 10 wszystkie ulice, wiodące do domu związków zawodowych, były przepełnione tłumami. O godz. 10 publiczność zaczęła

Oświadczenie premiera perskiego

o całkowitej ewakuacji wojsk obcych
TEHERAN (obsł. wł.) — Premier perski oświadczył w czwartkowym przemówieniu radiowym, że wobec całkowitej ewakuacji Persji przez wojska obce, rząd postanowił przystąpić do przeprowadzania w kraju reform.

Komitet badania energii atomowej

NEW YORK. (Obsł. wł.) — Dnia 14 czerwca zbierze się w Nowym Jorku komisja do badania energii atomowej dla celów użytkowych, w której wezmą udział przedstawiciele 24 państw. Holandię reprezentować będzie prof. Cramer, Związek Radziecki prof. Aleksandrow, Stany Zjednoczone prof. Baru, zaś Polskę reprezentować będzie w zastępstwie prof. Pieńkowskiego, ambasador Lange.

60 milionów członków międzynarodowych związków zawodowych Współpraca w ramach Światowej Federacji

WASZYNGTON (Obsł. wł.) Sekretariat nowojorski Światowej Federacji Związków Zawodowych ogłosił, że w czasie obrad trzydniowych Federacji, które odbędą się w Moskwie, poczynając od 15 czerwca, przedłożony zostanie plan opracowania mechanizmu strajków międzynarodowych.

Według autorów tego projektu amerykańskie, brytyjskie i radzieckie związki zawodowe poprzestają na „współpracy moralnej” zmierzającej do uzyskania podwyżki płac i zmniejszenia godzin pracy w tygodniu. Jednocześnie współpracowałyby jednak one i popierały wszelkimi możliwymi środkami wysiłki jakiegokolwiek poszczególnego związku, któryby ogłosił strajk dla osiągnięcia tych postulatów. Plan nie stawia żadnych granic środkom pieniężnym, jakie związki zawodowe danego kraju mogłyby przekazać organizacjom zawodowym innego kraju celem poparcia strajku. Koła urzędowe Federacji oświadczyły, że liczy ona obecnie 60 milionów członków.

Donoszą, że prezydent Truman zwrócił

się do Zw. Zawodowego Pracowników Portowych i Okrętowych oraz do Zjednoczenia Armatorów z apelem o dążenie do załagodzenia rozbieżności, które grożą wybuchem strajku w dniu 15 czerwca. Rzecznik Zw. Zaw. Prac. Port. i Okręt, oświadczył, że Związek otrzymał od wszystkich organizacji pokrewnych, znajdujących się w ramach Światowej Federacji, zapewnienie, że robotnicy tych krajów odmówią wyładunku amerykańskich statków handlowych, obsadzonych załogami marynarki wojennej.

LONDYN (obsł. wł.) — Brytyjska partia pracy postanowiła wysłać do Związku Radzieckiego delegację, złożoną z Harolda Lasky'ego, sekretarza generalnego związku zawodowego pracowników transportowych, Alice Bacon, deputowanej Izby Gmin oraz Phillipsa. Decyzja została powzięta jednomyślnie przez narodowy komitet wykonawczy partii pracy. Wyjazdu delegacji brytyjskiej do Związku Radzieckiego spodziewać się można około lipca.

Sprawdź, czy jesteś na liście głosujących!

Komitet Centralny PPR wobec referendum

WARSZAWA (PAP). W głosowaniu ludowym w dniu 30 czerwca cały naród wypowiedzi się w sprawie reform i zmian wprowadzonych w życiu odrodzonej Polski przez demokrację ludową. W ten sposób ustalone będą wytyczne dla przyszłego sejmiku konstytucyjnego, który uchwali nową konstytucję.

Na temat pytań, jakie będą postawione w głosowaniu ludowym już dziś wypowiadają się poszczególne partie polityczne.

Uchwala Centralnego Komitetu PPR, nawołując do głosowania 3 razy „tak”, stwierdza, że walczy on o utrwalenie wszystkich zdobyczy demokratycznych, o zapewnienie długotrwałego pokoju, o rzeczywistą niezależność i suwerenność państwa polskiego.

Wzywając do głosowania „tak” na pierwsze pytanie, obóz demokracji polskiej wypowiada się za zniesieniem senatu, celem konsekwentnego urzeczywistnienia idei demokracji przez skupienie władzy ustawodawczej w sejmie, który stanie się wy-

razem władzą ludową. Równocześnie komitet centralny PPR wypowiada się za powołaniem w przyszłej konstytucji naczelnej izby gospodarczej o charakterze opiniodawczym z prawem inicjatywy gospodarczej.

Nawołując do odrzucenia „tak” na drugie pytanie Komitet Centralny PPR stwierdza, że usankcjonowanie reformy rolnej i ustawy o nacjonalizacji przemysłu zmierzają do wprowadzenia tych zasad do przyszłej konstytucji w ustalonych już granicach, które całkowicie wystarczą dla utrwalenia i rozwoju demokracji ludowej w Polsce.

Komitet Centralny PPR wypowiada się tym samym za zagwarantowaniem w przyszłej konstytucji własności prywatnej oraz prywatnej inicjatywy i przedsiębiorczości, która korzystać będzie z opieki państwa.

Nawołując do odpowiedzi „tak” na 3-cie pytanie Kom. Centr. PPR pragnie zadokumentować jednolitą i niezłomną postawę całego narodu w obrotach nieetykalności

naszych granic wbrew zakusom wszelkich reakcyjnych sił w świecie. Kom. Centr. PPR stwierdza, że wzywając do odpowiedzi 3 razy „tak” wskazuje na nierozważność twierdzących odpowiedzi na wszystkie 3 pytania, która jest odpowiednikiem polityki wewnętrznej i zagranicznej demokracji polskiej. Polska polityka zagraniczna oparta o sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, o solidarność narodów słowiańskich, zmierzająca do zacieśnienia stosunków z wszystkimi narodami, a w pierwszym rzędzie z Francją, Anglią i Stanami Zjednoczonymi, na zasadzie suwerenności i wzajemnego poszanowania interesów jest jak najmocniej związana z polityką wewnętrzną demokracji polskiej. Kom. Centr. PPR stwierdza, że stoi niezłomie na gruncie pełnej tolerancji religijnej, poszanowania instytucji kościelnych, domagając się równocześnie całkowitego respektowania ustaw i zarządzeń władz R.P. oraz niewykorzystywania uczuć religijnych w rozgrywkach politycznych.

DATKIEM NA P.C.K.

RATUJESZ CHORYCH

Parlament angielski wobec sytuacji międzynarodowej

Churchill znowu atakuje Polskę

LONDYN. (PAP) — W dyskusji nad exposé min. spraw zagr. Bevin zabrał głos przywódca opozycji W. Churchill, który oświadczył na początku, że rok który upłynął od czasu zakończenia wojny z Niemcami, to stał załamaniem porozumienia i współpracy trzech wielkich mocarstw oraz obniżeniem brytyjskich wpływów i znaczenia na świecie.

Churchill chwali natomiast rząd za politykę wobec Grecji. Słuszność tej polityki — zdaniem Churchilla — podkreślała wybitna w marcu br., które były najuczciwszą ze wszystkich dotychczasowych w Grecji lub w jakimkolwiek państwie bałkańskim.

Churchill zajął krytyczne stanowisko wobec jednomyślnego decyzji ministrów spraw zagranicznych w Paryżu, potwierdzającej przyznanie austriackiego Tyrolu Włochom. Nie jest rzecz jasna — powiedział Churchill — stosować inne kryterium etnograficzne w Triście i Krainie Julijskiej, a inne w Tyrolu. Rząd Radziecki jest bardziej logiczny. Jest on skłonny zignorować kryteria etnograficzne w obu wypadkach. Sądzi, że możliwym byłoby spróbowanie dorównania w tym wypadku symetrii jego myśli.

Churchill uznaje za ważne, jakie posiadają dla Związku Radzieckiego porty niezamierzające. Jeśli chodzi o Triest, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone wyraziły zgodę na kompromisowy projekt francuski. Umiedzy narodowe portu Triestu miałyby pierwszorzędne znaczenie dla Europy środkowej, a w szczególności dla basenu dunajskiego.

„Francja — powiedział Churchill — poniosła olbrzymie straty i wiele przeciwdziała. Odniosła nie tylko rany fizyczne, ale i moralne. Nigdy nie traciłem wiary w wielkość narodu francuskiego”.

Churchill z uznaniem odnosi się do projektu Bevin podpisania 50-letniego układu ze Związkiem Radzieckim. Osobliwie przywiązuje do niego wielką wagę. Churchill uważa, że 25-letni plan Stanów Zjednoczonych rozbrojenia Niemiec jest dość realistyczny i podkreśla, że 25-letnia gwarancja, udzielona przez Stany Zjednoczone i Europę, również by miała wielkie znaczenie dla Związku Radzieckiego.

Także o tej samej rzeczy — zdaniem Churchilla — jest sytuacja europejska. Nieustannie go krytykowane za rzekome przeciwstawienie się radzieckiemu stanowisku w sprawie linii Curzona. Linia Curzona jest niewątpliwie granicą radziecką. Twierdził, że wolna Polska powinna uzyskać rekompensatę kosztem Niemiec nad Bałtykiem i na zachodzie wzdłuż linii Odry i wschodniej Nisy. Obecnie jednak Churchill zmienił swe zdanie, wobec tego, że wpływy Związku Radzieckiego sięgają na zachód od Bałtyku po Adriatyk.

Żaden z nas nie lubi reżimu Franco, ja osobiście również go nie lubię, jak nie lubię obecnego rządu brytyjskiego, ale pomiędzy niechęcią do rządu i próbą wywołania w kraju wojny domowej zachodzi bardzo wielka różnica.

Churchill określa interwencję polską, jako niedorzeczna, podnosi swobodę Hiszpanii pod reakcyjnymi rządami gen. Franco, przeciwstawiając je stosunkom jakie panować mają w Polsce. Wysunęto obecnie pro pozycję, aby wszystkie narody zjednoczone zerwały stosunki z Hiszpanią. Ucisk pochodzący od lewicy nazywa się postępowem, ale opór prawicy jest reakcją.

Pomysł, aby wszystkie kraje miały odwołać swych ambasadorów z Hiszpanii, może przeszkodzić nam w upomnieniu i wpływowaniu na Franco drogą perswazyj dyplomatycznych i przez to w przygotowaniu warunków dla lepszych czasów w Hiszpanii.

Zdaniem Churchilla żelazna kurtyna przecina Europę od Bałtyku do Adriatyku. Za tą kurtyną znajduje się mniej więcej 1/3 ludności Europy, nie licząc Związku Radzieckiego. Churchill twierdzi, że ludźmi zamieszkującymi tę część Europy kierują politycy radzieccy i oskarża ich o przygotowywanie nowej wojny. Następnie Churchill oświadczył, że rząd radziecki stara się odwieść pertraktacje pokojowe i nie chce dopuścić do współpracy między wschodnią i zachodnią Europą.

Churchill uważa, że socjalistyczny rząd polski, który trzyma w karchach cały naród, odroczył wciś termin wyborów i nie chce dopuścić obserwatorów państw zachodnich do Polski.

Przechodząc do sprawy niemieckiej,

TYDZIEŃ PCK — TO EGZAMIN OFIARNOSCI SPOŁECZEŃSTWA NA RZECZ POKRZYWDZONYCH I UPOŚLEDZONYCH.

Churchill oświadczył, że w chwili obecnej powstaje 2 państwa niemieckie. Jedno leży w radzieckiej sferze wpływów i organizowane jest na sposób rosyjski. Drugie państwo niemieckie znajduje się pod wpływem demokracji zachodniej.

W Niemczech nie może panować chaos. Należy omówić zarządzenie niemieckie ze Związkiem Radzieckim.

Odpowiedź premiera Attlee na przemówienie Churchilla

LONDYN. (PAP) — W odpowiedzi na przemówienie przywódcy opozycji Churchilla premier Attlee oświadczył, iż zgod-

nie można odkładać bez końca traktatów pokojowych z państwami, które skapiły. Jeżeli traktaty pokojowe nie będą między sojusznikami uzgodnione, sprawę należy przekazać ONZ.

Churchill wyraził nadzieję, że nadchodząca konferencja ministrów spraw zagranicznych w Paryżu da wreszcie konkretne wyniki.

nieniem w jaki sposób umożliwić mieszkańcom Hiszpanii powzięcie decyzji o zmianie

Dalsza debata

LONDYN. (PAP) — W debacie nad polityką zagraniczną Wielkiej Brytanii w Izbie Gmin jako główny mówca opozycji, zamiast nieobecnego w Londynie Edena, wystąpił Richard Butler, który podczas wojny był podsekretarzem stanu spraw zagranicznych.

Mówca zajął się przede wszystkim problemem Niemiec, oświadczył, że opozycja popiera stanowisko pogląd min. Bevin, iż Niemcy nie powinny posiadać sceptrolizowanego rządu. Opozycja żąda, że min. Bevin nie posunął się dalej i nie sformułował projektu czegoś w rodzaju federacji niemieckiej. Zdaniem mówcy, Francja odnosiłaby się przychylnie do takiego projektu, który stanowiłby szczęśliwe rozwiązanie problemu niemieckiego. Najważniejsze okoliczności przemysłowe, lecz nie z arsenałem Rzezi — Zagłębem Rubry, uległoby umiędzynarodowieniu.

Z kolei Butler omawiał sprawę stosunków brytyjsko-francuskich i wyraził nadzieję, że minister spraw zagranicznych traktować będzie kwestię zacieśnienia więzów przyjaźni z Francją przede wszystkim pod kątem widzenia zagadnienia niemieckiego. Zacieśnienie przyjaźni z Francją zapoczątkuj porozumienie z innymi państwami europejskimi. Butler wyraża nadzieję, że współpraca państw zachodnio-europejskich, podkreśla jednak, że celom takiej współpracy nie powinno być przeszkodą którejkolwiek państwa na świecie.

W toku dalszej dyskusji zabrał m. in. głos przedstawiciel grupy młodych konserwatystów Hugh Nelson, który zadeklarował się jako obrońca Niemiec i krytykując poczdamskie postanowienia konferencji, poczdamskiej wywodził, że Niemcy powinny pozostać krajem przemysłowym, nie da się bowiem utrwalić pokoju przez doprowadzenie do nędzy tego wielkiego kraju.

Posel Solley z Partii Pracy stwierdził, że obecny rząd grecki jest faszystowskim w 90 proc., a jutro może stać się faszystowskim w 100 proc. Mówca wzywa więc rząd brytyjski do stosowania w tym kraju takiej polityki, która nie konsolidowałaby prawicy, lecz popierałaby lewicę.

Posel Haile z Partii Pracy przewodniczący delegacji międzypartyjnej, która zwiedzała Węgry, stwierdza, że Węgry cieszą się swobodą decyzji w swej polityce wewnętrznej i że elektywa Armii Czerwonej na Węgrzech została ostatnio znacznie zredukowana.

Oczekiwane jest wystąpienie Churchilla, następnie zaś mowa premiera Attlee.

„Izwiestia“ o rocznicy podpisania deklaracji o klesce Niemiec

MOSKWA. (PAP) — „Izwiestia“ w artykule pt. „Niemcy i rola Niemiec“ m. in. pisał: „Dla narodu światła obchodzi inną datę — 25-ty dzień zwycięstwa — pierwszy rocznicę podpisania deklaracji o klesce Niemiec i przejęcia władzy przez rządy czterech mocarstw sprzymierzonych: Związ-

ku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji. Deklaracja ta była pierwszym dokumentem, zawierającym warunki pokojowe dla Europy, w którym stwierdzono, że zwycięskie narody po obaleniu wroga natchmiast przystępują do realizowania zadań niemniej ważnych — mia-

nowicie do konsolidacji utworów zwycięstwa w celu niedopuszczenia do zmartwychwstania ogniska agresji w Europie.

Dokładnie znaczenie tego historycznego aktu zwycięskich państw, narody Związku Radzieckiego z dumą wspominają, że wzięły tak wielki udział w walce z Niemcami hitlerowskimi. Jest więc rzeczą zupełnie naturalną, że w budowie pokoju oraz w dziele stworzenia gwarancji bezpieczeństwa w świecie nowojennym narody Związku Radzieckiego są powołane do odegrania roli proporcjonalnej do ich wkładu do walki z agresją.

W przeciągu roku, który minął od daty podpisania deklaracji, dokonano wiele pracy przy realizowaniu jej zleceń. Jednakże na drodze do całkowitego wykreślenia faszystów i militarystów poczyniono dopiero pierwsze kroki. Wiele jeszcze pozostaje do zrobienia. By całkowicie wycisnąć z życia fałszywą demilitaryzację i demobilizację Niemiec nadal pozostają zadaniemi na istotniejszymi. Nie więc dziwnego, że wszyscy ci, którzy nie są zainteresowani w utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa, sprzeciwiają się rozwiązaniu tych zadań. Zakusom tym muszą przeciwstawić się oczywiście narody milujące pokój, należy bowiem usunąć wszelką możliwość nowej agresji ze strony Niemiec.

Speakerska ogłasza

WATYKAN (obsł. wł.) — Kafa zbliżone do Watykanu podają, że papież skorzysta z pierwszej okazji, by odwiedzić włoskich katolików do współpracy z nowym rządem republikańskim. Oczekuje się, że wyniki interwencji nie będą dla katolików niepokojące, gdyż uważano, że republikańscy mają nawet silniejszą wierność, niż to wykazało głoszenie.

RYM (obsł. wł.) — Książka i Książeczka Salsi di wjechał do Rzymu w sobotę w Salsi di, gdzie zamieszkał pod przybranym nazwiskiem. Książka Aosta i Książka Durin wjechał w niedzielę z Włoch na pokładzie włoskiego samolotu. Jego pociąg udali się oni do Bologni.

WASZYNGTON (obsł. wł.) — Następnie Stettin na stanowiska amerykańskiego delegata w Radzie Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych mianowany został senator republikański, dr Vernon.

WASZYNGTON (obsł. wł.) — Przedstawiciel Stany Zjednoczonych w Chinach amerykański Stał, udało się namówić stronę walczącą w Chinach do przyjęcia 15-todniowego rozejmu. General Marshall zapowiedział, iż reprezentanci rządu centralnego i komunistycznego spotkają się w Mandżurii celem zawarcia porozumienia i do zaprzestania walk. Generalissimo, Chiang Kai-shek nakazał zaprzestanie ofensywy wojsk rządowych w Mandżurii, usuwając w ten sposób główną trudność w zawarciu zawieszenia broni.

PARYŻ (obsł. wł.) — Celem zwalczania fałszywych pieniędzy na czarnym rynku w Niemczech wprowadzone zostaną nowe pieniądze. Obecne banknoty zostaną wycofane z obiegu i każdy będzie mógł dokonać wymiany w granicach niewielkich sum.

FRANKFURT (obsł. wł.) — Dowódca sił amerykańskich w Niemczech, generał Mc Narney, oświadczył, że minimalny okres okupacji Niemiec wyniesie 15 lat. General dodał, iż dłuższy termin okupacji nie jest również wykonalny.

Byrnes obstaje przy zwołaniu na 15 czerwca konferencji paryskiej

WASZYNGTON. (PAP) — Amerykański sekretarz stanu James Byrnes oświadczył we wtorek, że nie widzi powodów do odroczenia konferencji ministrów spraw zagranicznych, która ma rozpocząć się w Paryżu w dniu 15-go czerwca.

Byrnes zakomunikował, że prawdopodob-

nie uda się drogą powietrzną do Paryża dnia 14-go czerwca i że towarzyszyć mu będą 2 senatorowie, Tom Connolly i Arthur Vandenberg, którzy brali udział w poprzednim spotkaniu ministrów spraw zagranicznych jako jego doradcy.

Konstytuanta francuska zbiera się 15 czerwca

PARYŻ. (PAP) — Nowa Konstytuanta francuska, wybrana w ubiegłą niedzielę, zbierze się na pierwsze posiedzenie w nadchodzący wtorek 11-go czerwca.

Pierwszą czynnością nowych deputowanych będzie wybór przewodniczącego zgromadzenia, 4 wiceprzewodniczących i kierowników różnych komisji parlamentarnych. Na zasadzie tradycji parlamentarnej prze-

wodniczącym zostaje przedstawiciel najsilniejszej partii, lecz możliwe jest, że zgromadzenie wyrazi zgodę na pozostawienie na tym stanowisku socjalisty Vincent Auriola. Jeżeli partia republikańsko-ludowa MRP, będzie nalegała na to, aby jej przedstawiciel zajął stanowisko przewodniczącego, wówczas wybór padnie prawdopodobnie na Teitgen.

„Bratanie się“ z Niemcami plami mundur

NORYMBERGA. (PAP) — Amerykańskie władze wojskowe wydały ponownie zarządzenie przeciw ostentacyjnemu „brataniu się“ z Niemcami. Rozporządzenie stwierdza, że publiczne okazywanie sentymentu Niem-

com jest obrazą munduru. Jest to już drugi tego rodzaju rozkaz amerykańskich władz wojskowych. Na mocy pierwszego rozkazu ukarano około 300 żołnierzy amerykańskich.

Niemieckie podkopy pod uchwały poczdamskie

NOWY JORK. (PAP) — Dziennik „Chicago Sun“ zamieszcza korespondencję z Duce de dori na temat podjętych w biegu niemieckich kół przemysłowych w Niemczech, które te zaplanowały pokonanie aliantów „godzi“ zmierzające do uratowania niemieckiego potencjału przemysłowego. Jako

pośrednik wystąpił premier północnej Nadrenii, Laehr. Wyusunął on projekt faktycznego anulowania deklaracji poczdamskiej przez nadanie Niemcom prawa własności produktów niemieckiego przemysłu. Przemysł ten miałby ponadto uzyskać pierwszeństwo w dostawach węgla niemieckiego.

Gromadzą się dowody współpracy między Franco a Niemcami

NEW YORK. (PAP) — Francuska służba bezpieczeństwa udzieliła podkomisji do spraw hiszpańskich przy Radzie Bezpieczeństwa ONZ informacji, że tuż przed zakończeniem wojny w Europie Niemcy przes-

łały przyrządy naukowe używane do badań nad energią atomową do Hiszpanii przez północne Włochy. Podkomisja opublikowała tę wiadomość w sprawozdaniu na temat sytuacji w Hiszpanii.

Związek Samopomocy Chłopskiej

ważny czynnik odrodzenia wsi polskiej

Dzień 9 czerwca, który będzie obchodzony w całym kraju jako Święto Ludowe, będzie jednocześnie okazją do przeglądu sił i dotychczasowych osiągnięć polskiej organizacji zawodowej wsi polskiej — Związku Samopomocy Chłopskiej.

Wielkie dzieło reformy rolnej byłoby niepełne i nie wydałoby oczekiwanych rezultatów, gdyby nie powstała w łonie wsi organizacja, która wzięła na swe barki odpowiedzialne zadanie wyciągnięcia z dokonanych przemian społecznych jak najdalej idących konsekwencji w sensie odrodzenia gospodarczego i kulturalnego.

Powołany do życia na Kongresie Chłopskim Ziemi Wyzwolonych Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 30 i 31 grudnia 1944 r. — Związek Samopomocy Chłopskiej wziął

przeło na siebie zadanie nie tylko zagospodarowania i obsiania wszystkich gospodarstw chłopskich, które powstały na terenach wyzwolonych, lecz postanowił także przez stworzenie na wsi gęstej sieci spółdzielni podnieść ludność wsi materialnie i kulturalnie.

Inicjatywa ta, podjęta przez czołowych przedstawicieli polskiego ruchu ludowego, jest niesłychanie doniosła. Wiedź polska postanowiła wziąć swe losy we własne ręce. Aby osiągnąć bowiem prawdziwy dobrobyt nie wystarczy tylko rozdzielić ziemię i zlikwidować obszarnictwo. Dopóki na wsi będzie panował analfabetyzm, dopóki ludność będzie pogrążona w brudach i niechlujstwie, oddana na pastwę wszelkiego rodzaju nagminnie szerzących się chorób, dopóty nie można mówić o przebudowie wsi. Reforma rolna to tylko pierwszy etap na drodze do dobrobytu i kultury wsi polskiej. Stworzyła ona jedynie podwaliny i możliwości dalszego rozwoju. Dlatego przed naszym ruchem ludowym leży jeszcze ogrom pracy nad wyzwalaniem życia wsi z nędzy i zacofania. I tylko poprzez zjednoczenie wszystkich sił, poprzez jednolitą organizację zawodową, wieś polska może osiągnąć wytknięte cele.

Stąd wynika znaczenie i szczególna rola Związku Samopomocy Chłopskiej. Po roku wędrówce pracy zjednoczył on w swych szeregach ponad 600.000 członków, rozwijając swą działalność we wszystkich powiatach i gminach. Największym osiągnięciem Samopomocy Chłopskiej jest zorganizowanie na wsi spółdzielczości. Liczy ona prawie półtora tysiąca gminnych spółdzielni, które przejęły w swe ręce w dużej mierze przedsiębiorstwa przemysłu rolnego, młyny, gorzelnie, cegielnie, mleczarnie i inne zakłady. Powstało w ten sposób nowe źródło wielkich dochodów, które będą wykorzystane dla podniesienia poziomu życia wsi.

Przyszłość handlu miasta ze wsią i odwrotnie leży również jedynie w spółdzielczości. Tylko ona jest w stanie uchronić chłopą od wyzysku i zapewnić mu nabywanie towarów po niższych cenach.

Spółdzielczość rolnicza daje wreszcie możliwość podniesienia rentowności rolnictwa przez zakup i zastosowanie przy uprawie nowoczesnych maszyn rolniczych, których nabycie przerasta najcięższą siłę pojedynczego gospodarstwa. Setki zaś nowych zawodowych szkół rolniczych wychowują nowe zastępy młodzieży wiejskiej, uświadamiają i przygotowują fachowo do pracy na własnym gospodarstwie.

Jeśli w związku z nadchodzącym Świętem ruchu ludowego rozpatrzymy dorobek Związku Samopomocy Chłopskiej, to musimy obiektywnie stwierdzić, że mimo ogromnych trudności pierwszego okresu pracy, organizacja ta dokonała już dotychczas przez swój aktywny udział w odbudowie życia gospodarczego kraju znacznie więcej, niż wszystkie dawniej istniejące zawodowe

organizacje chłopskie na przestrzeni kilkunastu lat.

Dla ilustracji warto przytoczyć osiągnięcia Związku Samopomocy Chłopskiej na terenie naszego województwa. Rozpoczął on swoją działalność w maju 1945 r. Warunki były wyjątkowo trudne. Gospodarstwo wiejskie było w stanie kompletnej ruiny. Osadnicy napływali niezmiennie wolno. Wszystkie należało organizować od podstaw. I jednak mimo tych przeszkód Związek Samopomocy Chłopskiej wojew. Gdańskiego poszczycić się może dorobkiem 96 spółdzielni, liczących 17.000 członków, 3

osrodków lekarskich, 14 świetlic, 1 domu ludowego, kilku kursów dokształcających itp. W posiadanie Związku przeszło ponadto na wiosnę bieżącego roku 130 resztówek, które wzorowo wywiązały się z wiosennych prac siewnych.

Nadchodzące Święto Ludowe winno stać się sposobnością do wzmocnienia jedności wsi w szeregach Związku Samopomocy Chłopskiej. Organizacja ta ma bowiem wszelkie dane, aby odegrać pierwszorzędną rolę na drodze do odrodzenia i dobrobytu chłopu polskiego.

W. Kr.

Udział repatriantów i przesiedleńców w referendum

W trosce, aby w głosowaniu mogła wziąć udział jak największa liczba obywateli polskich, ustawa o referendum zawiera w art. 4 specjalny przepis, który brzmi: Obywatele, którzy powrócili z zagranicy (repatrianci) lub zmienili miejsce zamieszkania po dniu wejścia w życie niniejszej ustawy, będą wciągnięci na swoje żądanie do dodatkowego spisu osób uprawnionych do głosowania w obwodzie, w którym zamieszkał nie później, niż 40-go dnia (tzn. do 20 czerwca — przyp. red.) po dniu wejścia w życie niniejszej ustawy.

Przypominamy jednocześnie, że 9 czerwca upływa termin sprawdzenia spisów uprawnionych do głosowania. Dla ustalenia rzeczywistego udziału ludności w referendum, należy zwrócić także baczna uwagę, aby na listach do głosowania nie figurowały tzw. „martwe dusze”, tzn. ludzie, którzy w danej miejscowości już nie zamieszkują.

Referendum klubu sprawozdawców parlamentarnych u Prezydenta

WARSZAWA (PAP). W dniu dzisiejszym Prezydium Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych w osobach: prezesa, redaktora Miltznera, wiceprezesa redaktora Wadysa, sekretarza redaktora Drozdowicza i skarbnika redaktora Śliwińskiego, było przyjęte przez Prezydenta KRN ob. Bierut. Prezydium Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych wyłuszczyło ob. Prezydentowi cele i zadania klubu, wskazując na konieczność skoncentrowania całej informacji polityczno - parlamentarnej w klubie, ponoszącym pełną odpowiedzialność za swoich członków.

Dziennikarze złożyli przy tym obszerny memoriał, w którym powołując się na tradycje klubu sprawozdawców parlamentarnych w Polsce, tudzież na znaczenie i powagę takich klubów w ustrojach demokratycznych, prosili ob. Prezydenta o życiową opiekę. Ob. Prezydent wysłuchał postulatów dziennikarzy i przyrzekł im, że rozpatrzy te postulaty z jak największą uwagą.

Z MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU DZIENNIKARZY.

KOPENHAGA (PAP). Na międzynarodowym kongresie dziennikarzy w Kopenhagie postanowiono we wtorek natychmiast powołać do życia nową organizację, która ma powstać na zasadach związków zawodowych. Jedynie Szwajcaria powstrzymała się od głosu. Wniosek Polski, aby organizacja posiadała stałego przedstawiciela w doradczej komisji informacyjnej ONZ, został przyjęty jednogłośnie.

Automobil-Klub Polski na Wybrzeżu

W Sopocie odbyło się zebranie organizacyjne Automobil-Klubu Polskiego na Wybrzeżu, przy udziale około 150 dawnych i nowych członków. Po dyskusji wybrano Zarząd w składzie 14 osób. Prezesem został Luxemburg, wiceprezes mec. Niewiadomski i dr Wojtas, sekretarz Węgliński, skarbnik dyr. Witoszyński, gospodarz Nawrocki, komandor sportowy dyr. Tomaszewski, kierownicy komisji: informacyjno - propagandowej Krzeczowski, drogowo - turystycznej inż. Lisowski, sportowej inż. Engel i technicznej inż. Loth.

W wolnych wnioskach poruszano sprawę poczynienia kroków w kierunku miarodajnych w celu przeprowadzenia rewizji praw jazdy, co przyczyniłoby się do zwiększenia bezpieczeństwa na drogach oraz poprawy stanu dróg.

Wnioski zostały jednogłośnie uchwalone i Zarząd zapewnił, że będzie się starał o ich urzeczywistnienie.

Sekretariat tymczasowy mieści się w Sopocie, ul. Wybickiego 32, tel. 51-383.

OGŁOSZENIE

Konsulat Z. S. R. R. w Gdańsku przyjmuje osobiste i pocztowe wnioski od mieszkańców Zakarpaciej Ukrainy (obecnie mieszkających w Polsce) z życzeniami otrzymania obywatelstwa sowieckiego.

Żeby otrzymać obywatelstwo sowieckie trzeba koniecznie posiadać narodowy czeski dowód osobisty.

Te wnioski będą przyjmowane do 1-go sierpnia 1946 r. pod adresem:

KONSULAT Z. S. R. R. W GDAŃSKU

Gdańsk - Wrzeszcz

ul. Matki Polki Nr 10

Pokaz bestialstwa niemieckiego

Otwarcie wystawy p.t. „Zbrodnie niemieckie w Polsce”

WARSZAWA (PAP). W rękę dn. 5 bm. prezydent KRN Bierut, w obecności członków rządu, przedstawicieli zainteresowanych instytucji oraz licznych zaproszonych gości dokonał w Muzeum Narodowym otwarcia wystawy p. t. „Zbrodnie niemieckie w Polsce”.

Przed aktem otwarcia wystawy zabrał głos dyrektor Muzeum Narodowego dr S. Lorentz, mówiąc m. in.: „Wystawę należy ocenić jako pierwszą próbę zestawienia mordów i gwałtów, zadanych narodom polskiemu, a jednocześnie jako hołd dla niezwykłego bohaterstwa, poświęcenia i samozaparcia tych bojowników polskich, którzy do końca w najcięższych warunkach spełnili ofiarnie swój obowiązek wobec Ojczyzny”.

Następnie zabrał głos min. Świątkowski, mówiąc między inn.: „Jeżeli dziś stworzona została na użytek obrony niemieckiej teza o dobrych i złych Niemcach, to my Polacy, jako Słowianie, których 30 milionów miało być zgładzonych w pierwszym etapie wykonania obiednego planu Himmlera likwidacji narodów słowiańskich — odpowiadamy: Nie ma dobrych i złych Niemców! Jest jeden naród niemiecki, mieszkający w sercu Europy. Szaleństwo psychopatów i opryszków zostało tam podniesione do godności rządzącej idei nie wbrew narodowi, lecz z jego aprobatą, przy wykorzystaniu wszystkich osiągnięć tego narodu, wieńca w Ravensbrück.

w dziedzinie wiedzy. Hitleryzm, to punkt szczytowy drogi, po której naród niemiecki wspinał się od wieków, czerpiąc wszystkie dobrodziejstwa cywilizacji, ale krocząc obok niej, aby wreszcie dokonać na tej cywilizacji największej i najpotworniejszej w dziejach zbrodni. Obecna wystawa ma być właśnie jednym z dowodów tego”.

Po przemówieniach tych Prezydent Bierut dokonał otwarcia wystawy.

Wystawa, impetująca rozmiarami oraz ilością nagromadzonego materiału wprowadza nas w istotę zagadnienia przez następujące działy: historia rozwoju Niemiec od czasów najdawniejszych aż po czasy dzisiejsze (topienie Słowiańszczyzny, Słowian, Żydów, terror kulturalny, gospodarstwo, terror pracy); Warszawa, jako centralny punkt martyrologii polskiej; obozy koncentracyjne; egzekucje publiczne i masowe mordy; akcja „pacyfikacyjna”. Najsilniejsze wrażenie na wystawie, poza narzędziami tortur, sprawia dokument o szczególnie wstrząsającej wymowie — ubranka, buciki i zabawki pozostałe po dzieciach wymordowanych w obozach.

Wystawę uzupełniają: kolekcja przejmujących w swym realizmie i pełnych wyrazu rysunków obozowych artysty malarza K. Kosiłłówny, b. więźnia Oświęcimia oraz prace art. mal. M. Hiszpańskiej, więźnia w Ravensbrück.

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA

„CZYTELNIK”

ADAM OSTROWSKI

BOGUSŁAW LEŚNODORSKI

HUGO KOŁŁATAJ

KONSTYTUCJA 3-go MAJA

ojciec demokracji polskiej

jako dokument Oświecenia

Cena zł. 35

Cena zł. 25

do nabycia we wszystkich księgarniach.

Hodowla koni w Polsce

WARSZAWA. Po ciężkim okresie okupacji i zniszczeniach wojennych, pogłowie koni zmniejszyło się w sposób znaczący. W roku 1939 mieliśmy w kraju 3.950.000 koni, na początku 1945 r. było ich zaledwie 300.000.

Wzrost motoryzacji i traktorów w pracach rolnych bynajmniej nie umniejsza znaczenia konia. Motoryzacja powoduje wzrost intensywności pracy, lecz nie eliminuje konia, jako siły pociągowej.

Rząd otoczył specjalną opieką hodowlę koni, wydzielając na ten cel kilkanaście osrodków kultury rolnej.

Niezależnie od Wydziału Hodowli Koni Min. Rolnictwa i Reform Rolnych, nad podniesieniem jakości koni pracuje Komisariat do Spraw Wyścigów Konnych. Wyścigi konne mają na celu, obok prac nad podniesieniem rasy koni, stworzenie jak najliczniejszego kadru hodowców koni oraz pokrycie deficytów hodowli przez wpływ z biletów i totalizatora.

W bieżącym sezonie wyścigowym, który trwać będzie od 7 lipca do października bez przerwy, weźmie udział około 150 koni zgromadzonych w 9 stajniach państwowych i 8 prywatnych.

Z sali koncertowej

Bilans koncertów dobrej muzyki w Gdyni

18-go stycznia br. „Dziennik Bałtycki” zapowiedział cykl koncertów dobrej muzyki w Miejskiej Szkole Muzycznej w Gdyni, których organizacją spoczywała w rękach dyr. Kazimierza Czekotowskiego. Wyraziliśmy wtedy nadzieję, że te artystyczne imprezy stanowią będą ważny czynnik w kształtowaniu kulturalnego oblicza Gdyni, oraz wypełnią lukę w duchowym życiu miasta. Tą drogą zamierzał dyr. Czekotowski dotrzeć do konsumenta - słuchacza i rozbudzić w nim umiłowanie muzyki, pragnienie obcowania ze sztuką. Dla tego celu przez 15 tygodni każdej niedzieli o godz. 16 w sali Miejskiej Szkoły Muzycznej w Gdyni przy ul. 10-go Lutego Nr 26 odbywały się koncerty wartościowej muzyki w naj lepszym wykonaniu. Wiele miejsca w programie przeznaczono dla polskiej kompozycji. Z solistów występowali — pianiści: Arnasiewicz, Bielicki, Gorbaty, Jastrzębska,

Lewiński, Staniewicz, Walentynowicz, Wróblewski. Skrzypkowie: Stefan Herman, Pałulis. Śpiewacy: Bojar-Przemieniecka, Brańska, Czekotowski, Platt. Wiolonczelista: E. Sienkiewicz. Organmistrz: Bettejewski. Chór mieszany „Symfonia” i Gdyniński Zespół Kameralny (Cichy, Luboński, Schreiber, Ruciński). Każdy koncert był objaśniany instruktoryjną prelekcją, które wygłaszał: kpt Dulin, prof. Herman, naucz. Miketta i niżej podpisany. Z koncertów skorzystało ponad 2000 osób. Sprawozdania, jakie ukazywały się z niektórych imprez, były dowodem żywego oddźwięku i czulego reagowania publiczności na tego rodzaju produkcje artystyczne. Spełniły one swoje zadanie, albowiem w Gdyni zdążyła się już wytworzyć pierwsza kakra miłośników dobrej muzyki i ten zespół ludzi będzie wartościowym rozsądnikiem koncertowego zainteresowania.

W jesieni Miejska Szkoła Muzyczna w Gdyni łatwo nawiąże do tych tradycji i kontynuować będzie dalej swoją szczytną pracę. Centralne położenie szkoły sprzyja promieniowaniu zakładu na całe miasto.

Dwie produkcje uczniowskie, które już się odbyły, ujawniły szereg talentów, jak np. dwaj dwunastoletni stypendyści Ministerstwa Kultury i Sztuki, Ryszard Galiński i Romuald Milner, oraz uczniowie Preysa, Klukówna, Kolka i Więckówna. Ogółem uczniów szkoła liczy 200. Z nowym rokiem szkolnym Miejska Szkoła Muzyczna w Gdyni w myśl programów i obecnego ustroju szkolnictwa muzycznego, zostanie podzielona na szkołę muzyczną niższą i szkołę muzyczną średnią, oraz szkołę umuzykalnienia. Powiększy się liczba uczniów, przybędą nowi profesorowie. Zatrętni życie kulturalne, wspomagane i korelowane przez wszystkie czynniki. Wiele jeszcze jest spraw w Gdyni do rozwiązania. Jedną z nich, to wydatniejszy udział publiczności w życiu kulturalnym miasta. W tej dziedzinie decydującą rolę odegrać może Miejska Szkoła Muzyczna, która systematyczną pracą pedagogiczną i recitalami solistów przygotowywać będzie podłoże dla najpiękniejszej misji artystycznej, jaką na Wybrzeżu spełnia Filharmonia Bałtycka.

R. H.

ZEGLUGA-PORTY-RYBOŁOWSTWO

Porty polskie

wchodzą w orbitę zainteresowań międzynarodowych sfer żeglugowych

W ostatnich tygodniach daje się zauważyć w życiu portów polskich zjawisko, które niewątpliwie wpłynie dodatnio na ich dalszy rozwój. Gdynią i Gdańskiem coraz bardziej zaczynają się interesować międzynarodowe sfery żeglugowe. Przybywają tu delegacje lub pojedynczy reprezentanci znanych towarzystw żeglugowych, aby nawiązać znowu z portami polskimi kontakt przerwany wojną. Pobyt ich w Gdyni i rozmowy z przedstawicielami administracji portowej, maklerami i innymi reprezentantami firm usług portowych z reguły kończy się tym, że wyjeżdżają z Polski z postanowieniem stałej współpracy transportowej.

Rezultaty tych wizyt już są widoczne. Od tygodnia niemal codziennie zjawiają do Gdyni i Gdańska statki, które już przed wojną były zajęte obsługą transportową polskiego handlu zagranicznego. Armatorzy zagraniczni, a w pierwszym rzędzie armatorzy krajów skandynawskich, ściągają swój tonaż z innych statków żeglugowych i skierowują statki do Gdyni. Porty polskie zaczynają być atrakcyjne, a rozwijający się z tygodnia na tydzień handel zamorski wróży, że przeznaczone do obsługi transportowej Gdyni i Gdańska statki nie będą pływać próżne.

Niedawno donosiliśmy o wznowieniu regularnej obsługi towarowo-pasażerskiej pomiędzy Gdynią a portami Półn. Ameryki przez jedno z największych duńskich przedsiębiorstw żeglugowych „Det Ost Asiatic Co”, której statki „Falstria” i „Jutlandia” już były w Gdyni. Do obsługi tegoż szlaku przygotowuje się przedwojenna „American Seantie Line”, której statki przed wojną co tydzień odwiedzały Gdynię.

W porcie gdyńskim znajduje się obecnie i rozładowuje się z towarów przywiezionych z Ameryki duży statek szwedzki „Bruheholm”, należący do znanego na świecie przedsiębiorstwa żeglugowego „Svenska — Amerika Linien”. Przedsiębiorstwo to postanowiło znowu obsługiwać porty polskie. Jeżeli dodamy do tego polską linię „GALU”, która, aczkolwiek z trudem, ale montuje się i jeszcze w b. sezonie żeglugowym będzie otwarta, to widzimy, że z portami Północnej Ameryki, będziemy mieli zapewnioną stałą, częstą i szybką komunikację.

Do najbardziej jednak pocieszających zjawisk na tym odcinku w dniach ostatnich jest przybycie do Gdyni statków tych armatorów, którzy położyli już wielkie zasługi dla rozwoju portu gdyńskiego przed wojną. Przedsiębiorstwo szwedzkie „Svenska Orient Linien” oraz przedsiębiorstwa norweskie: „Det Bergenske Dampskibsselskab”, „Fred Olsen & Co” i „Wilhelm Wilhelmsen Line” należą do takich.

Statki tych armatorów „Birkaland”, „Jaderen” i „Balduin” znajdują się obecnie w portach polskich, do których po raz pierwszy przybyły po wojnie. Znaną są one dobrze w Gdyni. Przed wojną zaręczały transportem towarów pomiędzy Gdynią — Gdańskiem, a portami Europy, Bliskiego Wschodu i Ameryki. Każdy z nich wiele setek tysięcy ton przerzucił towarów przywiozł i wywiozł z Gdyni. Statki te przyczyniają się do sprawności obsługi żeglugowej naszego młodego portu. Dlatego gdyńskie sfery portowe z radością widzą te statki ponownie w Gdyni i z całą życzliwością odniosa się do poczyną armatorów, którzy pragną nawiązać stałą obsługę transportową z Gdynią — Gdańskiem.

MILION TON WĘGLA DO SZWECJI I MILION DO Z. S. R. R. PRZEZ PORTY POLSKIE.

W najbliższych dniach załadowana będzie przez porty polskie milionowa tona węgla do Szwecji oraz o parę dni później milionowa tona także do ZSRR. Dni te zapiszą się trwałą pamięcią w dziejach portów polskich oraz w pracy Centrali Węglowej, która zajmuje się eksportem i przeładunkiem węgla w portach. Ogółem od czasu otwarcia portów po wojnie dla żeglugi do dnia 1 czerwca wyeksportowano przez porty Gdynię i Gdańsk 2.007.000 ton węgla, przeładowano zaś na statki o kilkanaście tysięcy ton więcej.

Według poszczególnych miesięcy eksport przedstawiał się następująco:

1945	1946
lipiec 18.753 ton	styczeń 154.606 ton
sierpień 96.932 "	luty 200.795 "
wrzesień 113.998 "	marzec 322.795 "
paździ. 94.250 "	kwiecień 381.170 "
listopad 72.012 "	maj ok. 480.000 "
grudzień 72.012 "	

Jak widzimy, zaznacza się stały i znaczny wzrost eksportu węgla przez porty polskie.

skiem, przerwana w okresie wojny.

Wypada zaznaczyć, że duża zasługa w nawiązywaniu kontaktów z zagranicznymi armatorami mają firmy maklerskie, działające na terenie portów polskich. Na pierwszym miejscu należy tu wymienić „Agencję Morską” i „Navigatora”.

Boł. Kuźmiński

Wizyta inż. Kwiatkowskiego w porcie gdańskim

Dnia 5 bm. Delegat Rządu do spraw Wybrzeża inż. Kwiatkowski w towarzystwie swojego zastępcy oraz dyr. Mysłowskiego odbył objazd portu gdańskiego, po którym oprowadzali go nac. Wydz. Techn. G. U. M.-u inż. Rodziewicz i Handl. Wydz. dr Mańkowski. Obecny był również z ramienia BOP-u naczelny inż. Tubielewicz i inż. Staniszkis jako kierownik robót BOP-u. Zwieziono cały port gdański: w Wolnej Strefie budowane są magazyny przez BOP, wieżę

sygnałową przy Kapitanacie Portu, odbudowaną we własnym zarządzie przez Gł. Urz. Morski, rezerwowa elektrownię GUM-u o mocy 300 kW, odbudowaną we własnym zarządzie GUM-u, następnie chłodnię, Biuro Portowe, magazyny będące w budowie, Basen Górniczy oraz Holm i jego baseny. Objazd odbywał się na holowniku GUM-u „Sokół”, podniesionym i uruchomionym w zarządzie własnym GUM-u.

Subskrypcja PPOK

w Morskim Instytucie Rybackim

Notatka o subskrypcji PPOK w Morskim Instytucie Rybackim w n-rze wcześniejszym naszego pisma wymaga następującego uzupełnienia i sprostowania:

Pracownicy centrali i przedsiębiorstw Morskiego Instytutu Rybackiego subskrybowali PPOK na sumę 619.000 zł.

Ponadto podlegające MIR spółki z o.o.: stocznia rybacka w Gdyni i Morskie Zakłady Rybne (chłodnia i fabryka mączki rybnej w Gdyni) subskrybowały 20.000 zł. Jest to wyrazem symbolicznego udziału w subskrypcji tych przedsiębiorstw, które, znajdując się w odbudowie po zniszczeniach wojennych, nie osiągnęły jeszcze samowystarczalności. (2)

Akcja zaopatrywania kutrów w motory

Zakup za granicą — Budownictwo w kraju

Ważnym problemem w polskim rybołówstwie morskim, a w szczególności w akcji budownictwa taboru rybołowieckiego na własnych stoczniach, jest sprawa zaopatrywania kutrów w odpowiednie motory. W kraju możemy budować kutry i część z nich będzie wykończona już w najbliższych miesiącach, ale motorów dla nich nie ma w kraju. Dlatego zainteresowane czynniki poczyniły starania, aby zawczasu postarać się o potrzebną ilość motorów, zarówno do kutrów jak i łodzi otwartych, bowiem brak motorów może zahamować tempo budowy kutrów w kraju.

Wysiłki idą w dwóch kierunkach: zainteresowania budową motorów morskich przemysłu krajowego oraz starań o zakup za granicą. Przed wojną dzięki akcji ze strony Morskiego Instytutu Rybackiego niektóre polskie zakłady mechaniczne wykonały serię motorów dla kutrów rybackich i większość budujących się w kraju kutrów zaopatrywana była w motory produkcji krajowej.

Po wojnie zainteresowały się budową kutrów rybackich Zjednoczone Stocznie Polskie. Opracowano już odpowiednie plany i przystąpiono do budowy, ale pierwsza seria motorów krajowych może być wykonana dopiero nie wcześniej, jak za rok. Ponieważ stocznie rybackie jeszcze w tym roku potrzebują motorów, postanowiono zakupić pewną ich ilość za granicą.

Główny Inspektorat Rybołówstwa Morskiego wszedł w kontakt z duńskimi i szwedzkimi fabrykami motorów i w rezultacie pertraktacji fabryki te podjęły się wykonania dla Polski serii motorów dla kutrów i łodzi. Są to znane z przedwojennych współpracy z Polską fabryki: szwedzkie „Bolinder” i „Scandia”, które obecnie podjęły się budowy dla nas 34 motorów dla kutrów i 33 dla łodzi oraz duńskie „Tuxham” i „Voeland”, które mają nam dostarczyć 20 motorów dla kutrów. Termin dostawy wszystkich motorów upływa po roku;

część jednak z nich ma być dostarczona jeszcze w b. roku.

Większość kutrów polskiej flotyli rybołowieckiej przed wojną pracowała na motorach wspomnianych fabryk. Polscy rybacy są obznajmieni z obsługą tych motorów, nie potrzeba ich będzie doszkalać, co ma również swoje dodatnie strony.

Przed paru dniami przybył do Gdyni z ładunkiem 6583 beczek wagi 930 ton tranu, norw. par. „Jaederen”. Przed wojną statek ten, łącznie z innymi, obsługiwał stałą linię żeglugową pomiędzy Gdynią a portami Zachodniej Norwegii.

Linię tę utrzymywało znane w Gdyni towarzystwo żeglugowe „Det Bergenske Dampskibsselskab” łącznie z towarzystwem „Det Stavangerske Dampskibsselskab”.

Bergenske miało w Gdyni i Gdańsku własne duże oddziały. W Gdyni pobudowało duży piękny gmach przy ul. Portowej, w którym obecnie mieści się komenda Milicji. Na kilka lat przed wojną oddział gdyński przekształcił się na samodzielne polsko-norweskie przedsiębiorstwo pn. „Bergtrans”. Dyrektorem tego przedsiębiorstwa był konsul norweski K. Svensen, obecnie dyrektor przedsiębiorstwa żeglugowego „Fred Olsen & Co” w Oslo.

Kierownikiem oddziału gdańskiego Bergenske był Erling Aanensen, obecnie dyrektor „Det Stavangerske Dampskibsselskab” w Stavangerze. Obaj dyrektorzy byli bardzo dobrze znani w gdyńsko-gdańskich sferach żeglugowych i towarzyskich.

Na razie, z braku dostatecznej ilości ładunków, statki nie będą miały regularnych rejsów, tylko frachtowane będą pod poszczególne partie ładunku. „Jaederen” zabiera z Gdyni 1200 ton węgla do Stavanger. Tak samo i „Balduin”.

Zastępcą na porty polskie armatorów Bergenske i Fred Olsen jest firma maklerska Agencja Morska.

Marynarze i pracownicy przedsiębiorstw morskich

będą mogli sprowadzać w towarach oszczędności z Anglii

W związku z przeniesieniem w niedalekiej przyszłości polskich przedsiębiorstw żeglugowych i innych instytucji o charakterze morskim z Anglii do Polski, wypływa zagadnienie zabrania i przekazania do Polski oszczędności osób tam zatrudnionych. Oszczędności polskiego świata pracy w Anglii są dość poważne. Szczególnie marynarze mają duże sumy złożone w bankach.

Z powodu ograniczeń dewizowych w Anglii z jednej strony, które nie pozwalają na wywóz z kraju więcej jak 10 funtów szt. oraz przepisów polskich, nie zezwalających na lokowanie u nas oszczędności w obcych walutach, każdy powracający z Anglii musiałby natychmiast wymienić obce pieniądze na walutę krajową. Jednak urzędowy kurs funta jest znacznie niższy od kursu osiąganego na wolnym rynku i dlatego wymiany urzędowej unikano, uważając to za stratę dla siebie.

Oczywiście, nie jest zamiarem władz polskich, aby powracający z Anglii pracownicy polscy ponieśli jakieś straty, dlatego postanowiono znaleźć wyjście w ten sposób, że Polacy powracający do kraju, będą mogli przewieźć swoje oszczędności w towarach. Każdy będzie mógł zakupić w Anglii dowolną ilość towarów, sprowadzić je do kraju i tu sprzedać na wolnym rynku. Rodzaj i wybór towaru pozostawia się zainteresowanemu, oczywiście o ile towar ten nie podlega wezwaniom w Anglii. W Polsce towary te będą wolne od cła i innych opłat, pobieranych z tytułu importu.

W tym celu w Anglii utworzono specjalny urząd, który będzie zajmował się wywózem towarów z Anglii do Polski. Urząd ten będzie działał w sposób następujący: każdy powracający z Anglii Polak, który chce przewieźć swoje oszczędności w towarach, musi najpierw udać się do tego urzędu i tam uzyskać specjalną kartę, która uprawnia go do wywozu towarów z Anglii do Polski. Karta ta jest ważna przez 30 dni. W tym czasie Polak musi udać się do Anglii i tam zakupić towary, które chce przewieźć do Polski. Po powrocie do Polski musi udać się do tego urzędu i tam przedstawić kartę. Urząd ten będzie również zajmował się wywozem towarów z Anglii do Polski w przypadku, gdy Polak nie chce przewieźć swoich oszczędności w towarach, ale chce je wypłacić w gotówkę. W tym celu Polak musi udać się do tego urzędu i tam uzyskać specjalną kartę, która uprawnia go do wypłaty gotówki z Anglii do Polski. Karta ta jest ważna przez 30 dni. W tym czasie Polak musi udać się do Anglii i tam wypłacić gotówkę. Po powrocie do Polski musi udać się do tego urzędu i tam przedstawić kartę. Urząd ten będzie również zajmował się wywozem gotówki z Anglii do Polski w przypadku, gdy Polak nie chce przewieźć swoich oszczędności w towarach, ale chce je wypłacić w gotówkę.

1000-ny statek szwedzki w porcie gdyńskim

W tych dniach odbyła się w porcie gdyńskim niecodzienna uroczystość. Załadował tu węgiel 1000-ny statek szwedzki. Zaszczycił ten przypadek niewielkim skunero- „Gefion”. Ciekawe, że ten sam statek przed rokiem wszedł jako pierwszy po wojnie do portów polskich. Wszedł do Gdańska niespodziewanie, nieoczekiwany przez nikogo, na trzy dni wcześniej od fińskiego parowca „Suomen Neito”, który oficjalnie figuruje w rejestrze portowym jako pierwszy w powojennym ruchu portowym Gdyni. „Gefion” wszedł do Gdańska, kiedy port ten nie był rozminowany i na każdym kroku groziło niebezpieczeństwo natknięcia się na minę. Szczęśliwie tego uniknął i przybił do nabrzeża Kanalu Portowego.

Kiedy zapytano się kapitana statku, a równocześnie i jego właściciela, Adolfa Hedberga, po co przybił, odpowiedział, że po węgiel. Wprawdzie polskie sfery eksportowe nie wiedziały jeszcze dla kogo ma być węgiel, ale załadowały statek i po kilku dniach jako pierwszy z polskim węglem po wojnie odszedł do Szwecji.

Na pamięć tych wydarzeń dyrektor Centrali Węglowej Janusz Butler wręczył kapitanowi Hedbergowi upominek w postaci wyciągnięcia z wyciągu na niej napisu: „Kapitanowi statku „Gefion”, który jako 1-szy i 1000-ny wszedł po wojnie do portu polskiego”.

Dalszy wzrost obrotów towarowych portów polskich

W maju przeładowano 783.055 ton — Wzrost o 20 procent

Według tymczasowych obliczeń, w maju weszło do portów polskich łącznie 489 statków morskich, o poj. 451.588 ton, wyszło 487 statków, poj. 440.395 ton, w tym na wejściu: w Gdyni 297 statków, w Gdańsku 192 statki; na wyjściu: z Gdyni 295 statków, z Gdańska 192 statki. Przeładowano w ciągu tegoż miesiąca w obu portach 783.055 ton, z czego przypada na import 271.143 ton, na eksport 511.912 ton. W PORÓWNIANIU Z KWIETNIEM STANOWI TO WZROST W

EKSPORCIE O 30,6 PROC., W IMPORTCIE O 4,7 PROC., W OGÓLNYM PRZEŁADUNKU O 20 PROC.

Obroty towarowe pomiędzy obu portami rozdzieliły się prawie jednakowo, zarówno w imporcie jak i w eksporcie (Gdynia import 134.691 ton, Gdańsk 136.452 ton, eksport 134.691 ton, Gdańsk 136.452 ton). Co się tyczy poszczególnych pozycji towarowych, to w imporcie przeszło przez Gdynię 38.133 ton rudy, a przez Gdańsk

29.089 ton; fosfatów przez Gdańsk 29.261 t; zboża przez Gdynię 34.844 ton, a przez Gdańsk 23.683 tony; drobnicy przez Gdynię 61.714 ton i przez Gdańsk 54.418 ton.

W eksporcie zaś węgla łącznie z bunkrem i koksem przez Gdynię przeszło 242.844 tony, przez Gdańsk 253.187 ton, cementu przez Gdynię 10.791 ton, przez Gdańsk 2.770 ton, drobnicy przez Gdynię 2.164 ton, przez Gdańsk 156 ton.

Szwedzki Kommitten för Polenhjälpen

kompletnie. wyposażył szpital dziecięcy w Gdyni

Od przeszło pół roku widzimy na ulicach Gdyni kolumny samochodów z flagami ze znakami szwedzkimi na niebieskim polu w kolorze krzyża. Przeważnie samochody te mają postać na Placu Kaszubskim, w kierunku do granicy. Ich tam wiele, kiedy indziej zaledwie kilka. Reszta rozchodzi się po całym kraju.

Samochody te rozwożą dary nadawane nam przez Szwedów. Szwedzi bowiem nie tylko dostarczają nam dary, ale także starają się własnymi środkami transportować je z portów do poszczególnych miast.

Dla pomocy Polsce zawładł się w Szwecji szwedzki komitet p. n. „Kommitten för Polenhjälpen”. Posiada on oddziały we wszystkich większych miastach szwedzkich. Zebrał już i nadesłał do Polski tysiące ton przesyłek towarów. Głównie jednak stara się wyposażyć szpitale i dozwolę polskie dzieci. Wystarczy nadmienić, że samych tylko łóżek dla szpitali polskich komitet szwedzki nadesłał już

PRZESZŁO 290.000

Specjalnie Gdynia i Gdańskiem zajmują się Oddział Komitetu w Göteborgu, z którego składają się z następujących osób: pan Albin Rosengren, panie: Mia i Inge Löfgren, Gunnar Weman, Gunhild Glimstedt i Majja Wetter.

Ostatnim darem Komitetu göteborgskiego jest kompletnie wyposażenie Oddziału Dziecięcego w Szpitalu Miejskim w Gdyni. Dar składa się z 1000 łóżek, białych, ciemnych, narzędzi i naczyń szpitalnych, instrumentów chirurgicznych, wreszcie łóżek i krzeseł leżniczych — odwozów. Wartość tego daru wynosi

PRZESZŁO 500 000 ZŁ

Dla wręczenia daru przybył specjalnie do Polski członek zarządu komitetu w Göteborgu: admirałowa Majja Wetter i dyrektorka Gunhild Glimstedt. Obie znane są w Szwecji z troskliwej opieki nad Polakami podczas wojny oraz ze zbierania darów dla Polski po wojnie.

Uroczystość wręczenia daru odbyła się w dniu 5 czerwca w Szpitalu Miejskim w Gdyni. Odnowył akt spisany w językach polskim i szwedzkim, został wręczony przez admirałową Wetterową dyrektorki Glimstedt dr Jarocickiemu oraz siostrze Berkównie — prelozonej Zgromadzenia Sióstr Szarytek, które założyły szpital miejski w Gdyni.

W akcie darowizny jest zastrzeżenie, że darzone wyposażenie szpitala ma być wyłącznie przeznaczane wyłącznie dla Gdyni.

Z poprzednich darów Komitetu Pomocy Polsce w Göteborgu należy wymienić wyposażenie ośrodków dziecięcych w Gdańsku, Sopocie i Oliwie. Ponadto Komitet wywiozł w Gdyni 850 dzieci i 150 starszych. W tym celu prowadzi kuchnię, zaopatrującą w baraku przy Szpitalu Miejskim. W porze obiadowej rozwodzi się w termach gorące posiłki do Grabówka i Chylonia, gdzie w przewożonych przez Zw. Walki i innych lokalach zbierają się dzieci i starcy dla spożycia obiadu.

Na terenie Gdyni komitet szwedzki w Göteborgu ściśle współpracuje z organizacją Caritas, pod której adresem kieruje artykuły spożywcze. Łącznikiem między tymi organizacjami jest dyrektorka Eibelowa — jedna z najbardziej czynnych członkiń w komitecie, która jest inicjatorką i organizatorką dożywiania dzieci w Gdyni, a która wraz z mężem, dyrektorem firmy maklerskiej Agencja Morska w Gdyni mieszkając w czasie wojny w Kopenhadze, ocaliła troskliwą opieką Polaków, wywiezionych na roboty do Danii. Na terenie

Sopotu i Wrzeszcza duże zasługi przy organizowaniu i wyposażaniu ośrodków dziecięcych z ramienia komitetu położyły dyrektorki Wojnarowa i Butlerowa.

W zwrzku z pobytom w Gdyni człon-

kin zarządu Kommitten för Polenhjälpen i Göteborg w mieszkaniu doktorostwa Kalkowskich w Gdyni odbyło się zebranie towarzyskie osób współpracujących z komitelem na terenie portów. Wzięli w nim udział oprócz admirałowej Wetter i dyrec-

„Rewelacie” na temat Gdyni

Oswoiłmy się już z faktem, że na łamach pism zagranicznych pojawiają się od czasu do czasu nieprawdopodobne bajki o Polsce, ale nowość jest, że i nasza rodzima prasa potrafi w rewelacjach swych korespondentów, z powodzeniem konkurować z zagranicą.

W swoim czasie czytaliśmy wiadomości jednej z agencji o wyjściu z powodu burzy wszystkich statków z portu na rede (!). W kwietniowym numerze jednej z gazet stołecznych w artykule p. t. „Niedobry urzędnik niszczy nam czas i nerwy” autor na marginesie wejścia do portu szwedzkiego statku z pasażerami pisze, że „nastąpiła odprawa celna, po której chcieliśmy wyjść na ląd, okazało się, że „urzędnik nie posiada pieczątki na wjazd”, wreszcie zjawili się urzędnik i „brudną ręką przyłożył pieczęć do paszportu” itd. przez cały artykuł poucza i najniesłuszniej krytykuje urzędników celnych w sprawach, z którymi nie mają wspólnego, bo jak powszechnie wiadomo kontrola paszportowa nigdy nie należała i nie należy do urzędu celnego, a w wykonywaniu swoich funkcji urzędnicy nasi urzędnicy celni są fachowcami, którym nie zarzucić nie można.

Do najnowszych kwiatków należy „odkrycie Gdyni” przez warszawskiego dziennikarza. Oto jeden z korespondentów stołecznych przyjechał do Gdyni, która ogląda z Jastrzębia Góra! (Gdzie Rzym, gdzie Krym!) Pozazdrościć może jastrzębiemu wrota Odległa Gdynia — Jastrzębia Góra

w linii powietrznej wynosi mniej więcej 40 km. Może to pomyłka z Kamienną Górą?

Pod pretensjonalnym tytułem „Odkrywam Gdynię” korespondent, rozpoczynając reportaż z „odkrywczej podróży” (!) do Gdyni. Jedno z pierwszych odkryć to nieznane nam w zespole miast zgrupowanych na linii Gdynia — Gdańsk miasto Jastrzębia Góra. ...mimo, że Gdynia, Oliwa, Sopot, Jastrzębia Góra nie są zniszczone, ludność gnieździ się po paru w jednym pokoju”. Nam na Wybrzeżu od dwudziestu przeszło lat znane są Jastrzębia Góra, miejscowość wyłącznie letniskowa, położona nad pełnym morzem na linii Władysławowo — Karwia w powiecie morskim i Kamienna Góra nie odrębna miejscowość, ale najpiękniejsza dzielnica, tylko dzielnica Gdyni.

Druga sensacja, ale już innego rodzaju, odkrył autor w porcie. Zdarzenie przypuszczalnie charakterystyczne dla portu gdynieckiego, skoro je umieszcza autor na pierwszym planie. „Na Polskim Nabrzeżu leży trup marynarza”, który „w nim nie budzi współczucia”. „Ofiarę jachtu buki wyłowili rybacy i rzucili na wybrzeże”. Pracujący obok robotnik „spojrzy na trupa i splunie”. „Pochowają go gdzieś na paskach, niepotrzebne zwłoki niepotrzebne marynarza”.

Wprawdzie wyłowiono w porcie gdynieckim topielca ale na przestrzeni od lutego do czerwca zdarzył się drugi (nie więcej)

którowej Glimstedt — konsul Królestwa Szwecji Dryselius, dyrektorka Eibelowa, pastor Andreol z Domu Marynarskiego Szwedzkiego, ks. dyr. Żurawski z Gdańska, ks. dziekan Miszewski z Gdyni, dyrektorka Butlerowa, dyrektorka Wojnarowa, dyr. szpitala dr Jarocicki, dr. Cetkowski, dr. M. Krzyżanowski i dyr. Mał.

W dniu 6 czerwca panie Wetter i Glimstedt odleciały samolotem do Warszawy. b. k.

tego rodzaju wypadek. Przebieg był nieco inny. Na zwłoki natrafił nurek w basenie strzely wolnocelowej, portowa straż pożarna wydobyla je przy nabrzeżu Amerykańskim. Nie był to „niepotrzebny” człowiek, rodzina topielca rozpoznała zwłoki. Był to robotnik zatrudniony przy zakładaniu instalacji elektrycznej w magazynach portowych. Pochowany został na cmentarzu.

Ale największa rewelacja, która spędzi troski z czoła Delegaturze Wybrzeża i G. U. M-owi, rozwiązując sprawę wyładunku nowych dźwigów i t. d. jest odkrycie robotnika tyta, który posiada siłę i wytrzymałość dźwigu, chociaż „trząsający się rękami” ale „przechwytuje dziennie z siatek dźwigów na łaczki i do magazynu kilkasieci ton (!) towaru”.

Dotąd bowiem przy wyładunku jednolitej drobniicy UNRRA z jednego luku statku, cała zmiana robotników (120—130 ludzi) w 8 godzin mogła wyładować 300—500 ton towaru czyli na jednego robotnika przypada około 4 ton.

Z braku miejsca nie przytaczamy wszystkich „rewelacji” autora frapującego reportażu.

N.

Wezwanie

Wzywa się wszystkich administratorów i właścicieli domów, do wywieśnięcia w widocznych miejscach administrowanych nieruchomości, ogłoszenia następującej treści: „Dom przy ul. nr. ... należy do obwodu nr. ... mieszczącego się przy ul. nr. ...

Sprawdzanie spisów uprawnionych do głosowania odbywa się w wyżej podanym obwodzie w godz. 16 do 21 do dnia 9. 6. 48 r. wlicznie.

Okręgowa Komisja Głosowania Ludowego w Gdańsku

15 czerwca ciagnienie II klasy

KOLEKTURA LOTERII KLASOWEJ KSIĘGARNIA A. MISIOŁEK

Gdańsk - Oliwa, A. mił. Radzieckiej 17 (przy pętli tramwajowej) 5310k

Kronika

— Teatr Miejski „Komedia” w Gdyni: dziś premiera świetnej sztuki J. Iwaszkiewicza pt. „Stara Cegielnia”, początek o godzinie 19-ej.

— Koncert arii i pieśni operowych. Miejski Wydział Kultury i Sztuki organizuje w niedzielę dnia 9 bm. i w poniedziałek dnia 10 bm. o godz. 11.45 w sali Teatru Miejskiego w Gdyni Koncert Miejskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyktando Bolesława Lewandowskiego z udziałem wybitnych solistów: Bożena Jarońska (sopran), laureatka międzynarodowego konkursu w Wiedniu oraz tenor Aleksander Hernes artysta scen polskich i zagranicznych. W programie najświeższe arie i pieśni z oper i baletu „Harnasie” Szymanowskiego, Madame Butterfly, Tosca Pucciniego, Pajace Leoncavallo, Carmen, Aida, Casanova i in. Bilety w cenie od 20 — 60 zł.

— Ostatnie występy Łukasza Łukasiewicz w Gdyni. W sobotę 8, w niedzielę 9 i w poniedziałek 10 czerwca br. o godz. 9 w sali teatru „Domu Marynarskiego” ostatnie 3 gościnne występy znanego artysty Łukasza Łukasiewicza w świetnym recitalu słowa, humoru i piosenki.

— Komisja Popularyzacji Prawa w

Gdańsku. W dniu 29 maja na zebraniu przedstawicieli partii politycznych, Urzędu Inf. i Prop., TUR, adwokatury, MRN, celniców, Zw. Kupców Pol. w Gdańsku i Oliwie, Zw. Zaw. Pracown. Kolej., prokuratury Sądu Okr. Sądu Okręgowego i Sądu Grodzkiego w Gdańsku została powołana Komisja Popularyzacji Prawa w Gdańsku w składzie następującym: przewodniczący — sędzia okręgowy A. Mossakowski, zastępca — adw. St. Michalski, sekretarz — St. Lech, przewodniczący podkomisji prawa cywilnego — adw. St. Michalski, karnego — sędzia Stanisławski, administr. — I Kamiński, państwowego i międzynarodowego — prof. Kozłowski, reform społecznych — Burian.

Następne zebranie odbędzie się w dniu 17 czerwca br. o godz. 17-ej w gmachu Sąd Grodzkiego w Gdańsku — Wrzeszczu przy ul. Stefana Batoiego 5.

Postanowiono zwrócić się w międzyczasie do wszystkich partii politycznych i związków zawodowych o nadesłanie tematów z różnych dziedzin prawa, interesujących poszczególne grupy. Na porządku dziennym zebrania będzie dyskusja nad złożonymi projektami i ustalenie planu pracy.

— Zebranie Spółdzielców. W dniu 4 lipca o godz. 14-tej w pierwszym terminie o godz. 16-tej w drugim, w sali O. M. TUR przy ul. 10 Lutego 7 i p. odbędzie się ogólne zebranie delegatów Zw. Zawod. Pracowników Spółdzielczych. Wszystkie przedsięwzięcia o charakterze spółdzielczym winny wybrać delegatów (jednego na 10 członków Zw.) na konferencję.

— Pomorskie Stowarzyszenie Techniczne komunikuje, że w najbliższym czasie zostaną uruchomione w lokalu Stowarzyszenia we Wrzeszczu, Al. Wojska Polskiego Nr 24 m. 2 kursy przygotowawcze do egzaminów przewidzianych rozporządzeniem Ministra Odbudowy z dnia 13 sierpnia 1945 r. o egzaminach wymaganych do uzyskania prawa kierowania robotami budowlanymi. Zapis na powyższy kurs przyjmują sekretariat Stowarzyszenia codziennie od godz. 17-tej do 19-tej.

— Uroczysta premiera „Starej Cegielni” w Gdyni. Dnia 10 czerwca o godz. 19 odbędzie się galowe przedstawienie „Starej cegielni” J. Iwaszkiewicza w Teatrze Miejskim „Komedia” w Gdyni. Sztuka czołowego pisarza w literaturze współczesnej wzbudziła wielkie zainteresowanie w sferach kulturalnych i artystycznych Wybrzeża, które na premierze będą licznie reprezentowane. Sztukę wyreżyserował starannie W. Zastrzeżewski, dekoracje wykonał W. Królikiewicz. Udział biorą: Jarszewska, Zastrzeżewska, Włowiec, Cwiaz-

dowski, Nowak, Majdrowicz, Zastrzeżewski.

— Koncert dobrej muzyki. Dyrekcja Miejskiej Szkoły Muzycznej w Gdyni na zakończenie cyklu koncertów dobrej muzyki, które cieszyły się w ciągu 15-tu niedzielnych popołudni zasłużonym powodzeniem, zapowiada na dzień 9 czerwca o godzinie 18-ej w sali koncertowej szkoły (ul. 10 Lutego 26) recital fortepianowy znakomitego pianisty poznańskiego, prof. Franciszka Łukasiewicza. Bogaty i urozmaicony program recitalu cenionego wirtuozu zainteresuje liczne już dziś grono gdynieckich miłośników dobrej muzyki w dobrym wykonaniu. Usłyszymy utwory Beethovena, Mendelsohna, Schuberta, Chopina, Paderevskiego, Szymanowskiego, Rachmaninowa i Liszta.

— Komunikat Teatru Miejskiego „Komedia” w Gdyni. W związku z natłokami w prasie o bezpłatnym przedstawieniu w Teatrze Miejskim „Komedia” w Gdyni w dniu 9 czerwca br. o godz. 18-ej — Teatr Miejski „Komedia” w Gdyni komunikuje, że w dniu 9 czerwca br. odbędzie się dwa przedstawienia „Starej Cegielni” o godz. 16 i 19 po cenach normalnych. Teatr bezpłatnego przedstawienia będzie ogłoszony po uzgodnieniu z Miejskim Komitetem Obchodu „Święta Ludowego”.

— Walne zebranie Polskiego Klubu Morskiego odbędzie się we środę dnia 12.6. o godz. 17.30 u dr. Ziemałowicza, Gdańsk Kopernika 1 (bożna Chodowieckiego). Przewodzący głos na walnym zebraniu mają być członkowie PKM oraz seniorzy AZM i seniorzy ZHP o ile zgłoszą chęć przystąpienia do PKM.

— Nabożeństwa dla ludności wyznania prawosławnego, zam. w Gdańsku, Gdyni i okolicy odbędzie się w kościele polsko-ewangelickim w Sopocie, ul. Nadbrzeżna w dniach Zielonych Świąt: 9. 6. 48 o godzinie 10 i 18. 10. 6. 48 o godz. 10.

— Komisja Naukowo - Techniczna Pomorskiego Stowarzyszenia Technicznego rozpoczyna cykl referatów, polichonów z dyskusją. Jako pierwszy z cyklu, zostanie wygłoszony referat p. t. „Gazownia Gdańska”. Cz. I. „Stara Gazownia” wyw. Piotr Szafraniek. Cz. II. „Odbudowa i rozbudowa” — Czesław Świerczewski. Referat odbędzie się w ramach tygodniowego zgrupowania członków i sympatyków Stowarzyszenia, we czwartek 6 czerwca o godzinie 18.15 w lokalu własnym: Gdańsk-Wrzeszcz, Al. Wojska Polskiego Nr 24 m. 2.

— Znakomity pianista prof. Franciszek Łukasiewicz wystąpi wkrótce na Wybrzeżu w szeregu koncertów. Pierwszy koncert odbędzie się 9-go bm. o godz. 18-ej w sali koncertowej Miejskiej Szkoły Muzycznej w Gdyni.

Oliwa zaczyna otrzymywać gaz

Szeroki plan sieci gazowej będzie stopniowo realizowany

Gazownia gdańska, która zalicza się do jednej z największych w Europie, i która produkuje gaz wysokiej wartości cieplnej, bo sięgającej 4500 kalorii, po usunięciu największych zniszczeń wojennych, przystąpiła do uruchomienia rozległej sieci gazowej.

Dziś rozpoczęły się prace inż. Czesława Świerczewskiego, seniora gazowników polskich, z którym trud organizacji i dykcji dzieli inż. Antoni Świątkowski. Wrzeszcz już doczekał się upragnionego gazu, tego najtańszego i najwygodniejszego paliwa. Stopniowe pokonywanie olbrzymich trudności doprowadziło do tego, że do dnia dzisiejszego może korzystać z gazu we Wrzeszczu 9.600 abonentów, których liczba wzrośnie w niedługim czasie do 15.000.

W tej chwili zawniesiony został dopływ gazu do Oliwy. Przyłączenie poszczególnych domów do sieci gazowej znajduje się już w pełnym toku. W najbliższym czasie otrzymają gaz: Brzeźno, Nowy Port i Sopot.

Mniej więcej za miesiąc przeprowadzony zostanie gaz do Grobli Kamiennej (Stein-

schleuse), co umożliwi uruchomienie stacji pomp, całkowicie zgazyfikowanej. Ludność miejscowa otrzyma w ten sposób za jednym zamachem gaz i wodę. Równocześnie uruchamianie będzie przewody gazowe na Zawisli i Sidlicach. Plan ten przewiduje zaopatrzenie w gaz fabryki Trojan.

Trzeci etap rozwoju eksploatacji przewiduje doprowadzenie gdańskiego gazu do Gdyni oraz przyłączenie do sieci gazowej domów w starym Gdańsku.

Dla dotychczasowych odbiorców został przez Komitet Zarządu Miejskiego w Gdańsku ustalony prowizorycznie następujący cennik gazu za metr sześcienny: 10 zł dla prywatnych odbiorców, 6 zł dla posiadaczy kart żywnościowych I kat. i 4 zł dla pracowników miejskich oraz dla przemysłu.

Należy zaznaczyć, że Gazownia Gdańska produkuje obecnie przeciętnie 19.000 metrów sześciennych gazu dziennie. Produkcję tę może w każdej chwili podnieść do wysokości zapotrzebowania, dlatego zużycie gazu nie podlega żadnym ograniczeniom, przeciwnie, wzrost produkcji umożliwi potanie ceny gazu.

Plaga harców samochodowych

Niedawno donosiliśmy o tragicznym wypadku, kiedy to kierowca samochodu na trasie Orłowo — Sopot, na północnym przejeździe sopockim, miażdżąc barierę mostu, runął wraz z pasażerami z wysokości kilku metrów na tory kolejowe. Było wówczas około dziesięciu poważnie rannych. Oby ten sam szofer, któremu wleciały władze nie odebrały prawa jazdy (dlaczego nie?), w ub. niedzielę około godziny 18-tej, w nietrzeźwym — jak przed Milicją przyznał — stanie, w Sopocie na ulicy M. Stalina około kamienicy nr 304, najjeżdżając z tyłu swym wozem na konia furmankę, spowodował znowu nieszczęście, raniąc siebie i kilku podróżnych, w tym jedną osobę bardzo poważnie.

Z pełnym uznaniem stwierdzamy, że Pogotowie Lekarskie Sopotu po kilku minutach było na miejscu katastrofy i zajęło się rannymi. Biednym koniem ze zlamana nogą, niestety, nikt się nie zainteresował. Nieszczęsne zwierzę blało się, skacząc na trzech nogach przez 18 godzin po podwórzu przyległego domu, aż wreszcie władze znalazły drogę kompetentną do odtransportowania inwalidy.

Czy weterynariat miejski w Sopocie jest w dni świąteczne całkowicie nieczynny? (dt)

Inny wypadek miał miejsce w Gdyni. Dnia 31 ub. m. Jan Zalewski — 16-letni — odwiózł dyr. PZS-u do kina. W czasie pobytu szefa w kinie młodociany kierow-

ca małej unrowskiej ciężarówce dojechał na Witomino, gdzie mieszka, zabierając stamtąd 2 kolegów. Jednym z nich był Edward Cygański, lat 15. Zalewski przywiózł chłopców do Gdyni, następnie, odwoławszy ob. dyrektora z kina do domu, zabrał z powrotem chwilowo wysadzonych kolegów. O godz. 11.30 w nocy skierował wóz na szosę Gdańską. Przed reflektorami samochodu dostrzegł jakieś osobowe auto. Oczywiście, konkurenta trzeba było przegonić. Dodawszy więc gazu do i tak dużej szybkości Zalewski stracił panowanie nad maszyną, która skoczyła i zawadziła o drzewo. Cygański został uderzony wystającym z drzewa żelaznym bolcem i wypadł z samochodu. Zalewski wyszedłszy cało z opresji, ułotnił się, zostawiając kolega na łasce losu. Jakiś przejeżdżający samochód zabrał rannego do szpitala miejskiego.

Również i szpital w tym wypadku nie zdał egzaminu. Biedny chłopiec przeleżał w przesłannym krwią ubraniu własnym o jednym tylko zastrzyku do rana. O godz. 12-tej dnia następnego, kiedy go wreszcie przewieziono, zmarł. Zachodzi pytanie, czy Zalewski, chłopiec 16-letni — posiada prawo jazdy? Dysponujący autem winni być odpowiedzialni za harce swoich szoferów (S.)

Pracownicy portowi korzystać będą z ulgowych przejazdów do miejsc zatrudnienia

Jednym z najboleśniejszych problemów, nurtujących świat pracy na Wybrzeżu jest sprawa komunikacji oraz związanych z tym kosztów przejazdów do miejsc pracy, które poważnie przeciążają budżet pracowników robotnika. Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Gdańsku rozumiejąc w pełni trudności materialne warszawy pracującej Wybrzeża, w porozumieniu z partiami politycznymi PPR i PPS utworzyła delegację i zwróciła się do trzech najpoważniejszych instytucji Wybrzeża jak Biuro Odbudowy Portów, Zjednoczenie Stoczni w Gdańsku oraz Główny Urząd Morski z wnioskiem o pokrywanie przez firmę kosztów przejazdów pracowników, osiągając pozytywny wynik. Z takim wnioskiem zwrócono się do prezydium m. Gdańska.

W wyniku zapoczątkowanej akcji przez Okręgową Komisję Związków Zawodowych w Gdańsku z dniem 1 czerwca br. robotnicy zatrudnieni w Biurze Odbudowy Portów, Zjednoczeniu Stoczni w Gdańsku oraz Głównym Urzędzie Morskim otrzymują przy wypłatach zakupione przez firmę ulgowe bilety, umożliwiające do przejazdów na miejsca pracy i z powrotem.

Obywatelskie stanowisko tych trzech instytucji Wybrzeża zasługuje w pełni na uznanie. Wierzymy, iż w ślad za nimi pójść wszystkie inne istniejące na Wybrzeżu przedsiębiorstwa i urzędy państwowe, komunalne jak i prywatne. Zapoczątkowany przez Biuro Odbudowy Portów, Zjednoczenie Stoczni w Gdańsku oraz Główny Urząd Morski zwyczaj wydawania pracownikom bezpłatnych biletów przejazdu do miejsc pracy, niech stanie się w przyszłości prawem zwyczajowym na terenie całego Wybrzeża.

„MORSKA WOLA” OPUSCIŁA STOCZNIE

Wczoraj po ukończeniu remontu w stoczni gdańskiej statek „Morska Wola” wyszedł do strefy wolnocelowej w porcie gdańskim, skąd zabierze ładunek cementu.

WRACAJĄ GDAŃSKIE STATKI

„Hafnia” i „Weichsel” dwa stare statki gdańskie, powróciły z Niemiec. Wczoraj o godz. 9-tej min. 50 weszły do portu gdańskiego. Stoją przy nabrzeżu polskim.

SETNY STATEK Z RYBAMI W GDYNI

W dniu 6 br. przybył do portu gdańskiego setny statek z rybami. Jest to szw. par. „Helfrid”. Statek przywiózł ryby dla Centrali Obrótu i Przetwórstwa Rybnego.

Od listopada tj. od pierwszych dni działalności Oddziału Morskiego COPR-u, przybył pod adresem tej instytucji ze Szwecji: 20 statków z 20.000 beczek ryb solonych, 20 statków z 1700 tonami ryb świeżych, 4 statki z 300 tonami ryb mrożonych, 1 statek z 300.000 puszek konserw rybnych, z Norwegii — 9 statków z 55.000 beczek śledzi solonych, z Danii — 16 statków z 1000 ton ryb świeżych i 22 statki z 600 tonami ryb świeżych w ramach pomocy UNRRA.

PRZETARG Nr III 2-02-75-46

Dyrekcja Okręgowa Kulei Państwowych w Gdańsku ogłasza przetarg nieograniczony na roboty i odbudowę przystanku i linii mostu kolejowego przez Wisłę pod Teżewem.

Podkładki przetargowe odebrać można w gmachu DOKP w Gdańsku portu, Nr 407 za opłatą 50 zł. Oferty należy składać w Dyrekcji na parciezce oznaczonej numerem 10 w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na odbudowę podprę mostu w Teżewie”.

Wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy wpłaca się do kasy Dyrekcji lub na konto DOKP Gdańsk w PKO na Nr XI 4203, a kwit. załącza się do złożonej oferty. Zastrzeżenie do ofert wszelkich warunków itp. jest niedopuszczalne.

Otwarcie ofert nastąpi we wtorek dnia 18 czerwca 1946 r. o godz. 10 w pokoju Nr 406.

DOKP zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 5372-k

W wieku bomby atomowej

prawie wszystko jest możliwe, a przywrócenie kobiecie urody, nie należy do rzeczy trudnych. Kwestia tylko doboru właściwego środka. To też każda kobieta może się łatwo pozbyć piegów, plam i innych szkodliwych, stosując

KREM specjalny Anida

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Rejonowy Zarząd Kwaterunkowo-Budowlany Gdynia — Morski (Gdynia, ul. Świętojańska 9 III p.) ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie okalania okien w budynkach:

1. RUK Gdynia.

2. RUK Starogard.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na okalowanie okien RUK Gdynia (Starogard)” należy składać w kancelarii RZKB Gdynia — Morski do dnia 14 czerwca godz. 9. Otwarcie ofert nastąpi dnia 14 czerwca 46 r. o godz. 9.30. Podkładki kosztorysowe można otrzymać w Referencji Eksploatacyjnej RZKB. Do ofert należy dołączyć:

1) Zawiązanie substytucji Premijowej Pożyczki Odbudowy;

2) odpis urzędowego dowodu rejestracyjnego na prawo wykonywania robót;

3) kwit. na wpłacone wadium (2 proc. sumy ofertowej).

Rejonowy Zarząd Kwaterunkowo-Budowlany zastrzega sobie prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 5307-k

Repertuar kin

GDYNIA

WARSZAWA — Północny brzośce sroczka.

Dod. Prem. Pełnizka Odbudowy Kraju.

ATLANTYK — Kwiat Miłości i dół Sym-

bol C

GRABÓWEK

FALA — Grzeszyk bez winy.

CHYLONIA

FRONTEN — Znachor.

GDANSK

SWIATOWID — Piękna pieśń

SOPOT

BAŁTYK — Mój rodzic rozdzwonił się.

POLONIA — Srebrna flota.

WRZESZCZ

BAJKA — Nowe filmy polskie, Lada, Norim-

berg, Wierzyt winny, Felieta Nr 1.

OLIWA

POLONIA — Sportowiec mimo woli.

WEJHEROWO

SWIT — Papa się żeni.

STŁUPSK

POLONIA — Manewry milosne, dod. Niewi-

dzialny wróg.

TCZEW

WISLA — Dwaj żołnierze i dod. Spół-

działność.

PUCK

MEWA — Aktorka. Dod. wydanie specjalne

P. Kr. P.

ŁEBNO

FREGATA — Kurhan Malachowski, dodatek

Islandia.

Żądacie LODY „MEWA” na raty kach

Cena fabryczna zł 15 35-k

Poszukiwani chłopcy do ulicznej sprzedaży z kasją

F-a LOTOS, Wrzeszcz, ul. Sobótki 12

Podaje się do wiadomości wszystkim zaintereso-

wanym, które oddali akumulatory do lodowarni

Zakładów Elektrycznych Wybrzeża Oddział w Gdyni

ul. 2-go Maja 14

1946 r.

Nieodebrane akumulatory w wyżej podany

terminie przechodzą na własność Zakładów

Zakłady Elektryczne Wybrzeża

Oddział w Gdyni

ul. 2-go Maja 14

5308-k

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Zakładów Elektrycznych Wybrzeża Gdańsk — Wrzeszcz ogłasza przetarg nieograniczony na odbudowę linii elektrycznej wysokiego napięcia 15 kV, długości 1,8 km od miejscowości Linawa do miejscowości Groszkowo w powiecie Gdańskim (Zulawy).

Termin ukończenia robót 4 tygodnie.

Podkładki składowe kosztorysowe można nabyć w

Dyr. Techn. ZLW ul. Majejki 2 — 3, pokój 36 w

godzinach urzędowych.

Oferty należy składać do dnia 14 czerwca, go-

dzina 10 w kopertach zabezpieczonych bez ozna-

czeń firmowych z napisem: „Przetarg na odbudowę

linii 15 kV Linawa — Groszkowo”.

Otwarcie ofert nastąpi bezpośrednio po tym

terminie.

ZLW zastrzega sobie prawo unieważnienia prze-

targu bez podania przyczyn wyboru oferenta bez

względnie na oferowane kwoty.

5309-k

Zakłady Elektryczne Wybrzeża.

OGŁOSZENIA DROBNE

WOLNE POSADY

UCZEŚ fryzjerski potrzebny.

Zakład fryzjerski, Gdynia, Por-

tuśka 4. 3541

RETUSZERKA potrzebna. So-

pół Grunwaldzka 11 parter. 91-M

ZEGARMISTRZ kwalifikowany

potrzebny. St. Kleczewski i

Ska — Oliwa, Ceynowy 4-a. 90-M

POTRZEBNY fryzjer męski i

złotnik. Sopot, Hotel Morski.

„Hollywood”. 92-M

POTRZEBNA panna do prowa-

dzenia buchalterii ze znajomością

pisanie na maszynie. Zgłoszenia: Restauracja „Freg-

ata” Władysława IV 17. 3514

BUCHALTERA(KA) obeznaną z

księgowością przebitkową,

poszukuje od zaraz poważną in-

stytucją. Zgłoszenia do Pz.

Balt. pod „Buchalter”. 3527

KIEROWNICTWO ROBOT BU-

DOWNI MORSKICH HOLM

BIURA ODBUDOWY PORTÓW

poszukuje od zaraz: inżyniera

hydrologa, dwóch techników

wodnych, majstra kafarowego,

buchaltera budowlanego. Zgła-

szkę się BOP — Wydz. Per-

sonalny, Wrzeszcz, Morska

22-b, godz. 8 — 12. 191-Wr

ZAKŁADY Elektryczne Wy-

brzeża Oddział Gdynia posu-

ka od zaraz młodsze zega-

rmistrza. 5298

POTRZEBNI natychmiast inka-

saci z gotówką 30.000 zł. —

Zgłoszenia: Rzeźnia Miejska

w Gdańsku B. Polakowski. 3503

EKSPEDIENTKA

ratynowana do

cukierni. Sopot, Rokossowski-

kiego 17, Gajewski. 3532

KAWIARKA zdolna potrzebna

Cukiernia, Sopot, Rokossow-

skiego 17, Gajewski. 3533

KILKU chłopów — boyów do

roznoszenia lodów. Sopot, Ro-

kossowskiego 17, Gajewski. 3536

CHŁOPIEC do kręcenia lodów.

Cukiernia, Sopot, Rokossow-

skiego 17, Gajewski. 3535

KUCHARKA — GOSPODINI do

restauracji. Sopot, Rokossow-

skiego 17, Gajewski. 3534

POSAD POSZUKUJE

FRYZJERKA samodzielna po-

szukuje posady. Podać warun-

ki. Zgłoszenia: Dzień. Balt.

pod Nr 3505. 3518

STARSZY inteligentny uczeń

W warszawy poszukuje pracy

kasjera, inkasenta, przedstawici-

ciela firmy lub tp. Oferty: Dz.

Balt. pod Nr 3507. 3520

PANNA ze średnim wykształ-

ceniem szuka jakiegokolwiek

pracy. Wrzeszcz sklep piś-

mienny, Grunwaldzka 142 bez

777. 35-k

RUTYNOWANA sekretarka-

maszynistka, znajomość bu-

chalterii, obeznanie posadę na

tychmiast. Zgłoszenia pismo-

ne Wrzeszcz, Jaskowa Dolina

31, dyr. Zalewski dla J. K. 3530

GOSPODINI — kucharka spe-

cialistka ratyny bilet poszukuje

pracy. Zgłoszenia: Dz. Balt.

pod 3519. 3537

KIIPNA

RADIOOBIORNIK — Kupno-

Spółdzielca — Zamiana. Odbior-

niki samochodowe. Badanie

lamp radiowych. „Philips”

Radio — Gdynia, Świętojańska

37. 3349

KUPIE małą przenośną ku-

chenkę lub Westfalską. Bry-

ki, Gdynia, Chylońska 141.

3524

SPRZEDAŻ

POTRA, lisy, kolnierze, skórk

futerki, materiały włokni-

niczne, konfekcje, galanterie

skórzane, podróżna, tapu-

je, sprzedaje Skład Włókni-

stwa Futuralski, Gdynia, Świętoja-

ńska 36. 14-M

CEMENT, wapno, „Supreme”

dostarcza po cenach fabrycz-

nych L. A. Malita, Dom Prze-

mysł. Handlowy — Wrzeszcz,

Grunwaldzka 124. 175-Wr

TOREBKI papierowe — hurt

„Centropapier”, Bydgoszcz, Ko-

łuskowskiego 7, tel. 20-50. 5305-k

WOZEK dziecięcy spacerowy

spółdzielca Sopot, Stalina 787

1-p. lewa. 3526

SPRZEDAM białe kafe do ku-

chenia z żelazem, drzewczki

co pieców i narzędzia dla zdru-

ciała Bryki, Gdynia, Chylońska